



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Księgozbiór Zygmunta Żuławskiego - rekonesans badawczy

**Author:** Marzena Smyła

**Citation style:** Smyła Marzena. (2008). Księgozbiór Zygmunta Żuławskiego - rekonesans badawczy. W: M. Kycler, D. Pawelec (red.), "Biblioteka otwarta : wczoraj i jutro Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego" (S. 225-241). Katowice : Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Księgozbiór Zygmunta Żuławskiego – rekonesans badawczy

Bibliofilska kolekcja książek Zofii i Zygmunta Żuławskich została zakupiona za pośrednictwem krakowskiego antykwariatu „Dom Książki” (1977). Jeszcze przed przystąpieniem do transakcji, zgodnie z życzeniem właściciela – Rafała Żuławskiego – Dyrekcja Biblioteki przekazała pisemną gwarancję, że książki te będą eksponowane oddzielnie jako księgozbiór rodzinny Zofii i Zygmunta Żuławskich. Biblioteka obejmuje ok. 1700 woluminów, z czego 176 to starodruki, a pozostała część to wydania z XIX i pierwszej połowy XX wieku.

Księgozbiór początkowo ulokowano w czytelni ogólnej, a stare druki przekazano do Oddziału Zbiorów Specjalnych<sup>1</sup>. Od 1992 biblioteka Żuławskich w całości znajduje się w Oddziale Zbiorów Specjalnych, stanowiąc wydzielony księgozbiór rodzinny zgodnie z życzeniem spadkobierców.

Analizy księgozbiorów domowych stanowią ważny element dociekań naukowych, tworzą bowiem ważną część ogólnego pejzażu kulturowego. Zachowane księgozbiory częściowo odślaniają oblicza swych twórców, niejednokrotnie dopełniając znany wizerunek, a nawet odkrywając zaskakujące fakty. B. Bienkowska pisze: „Prowadzą do wydobycia z mroków niepaamięci i niewiedzy wielu miejsc, postaci i faktów nieuchwytnych w inny sposób, wypełniających i wzbogacających obraz przeszłości szczegółami niejednokrotnie istotnymi, a zawsze interesującymi i pouczającymi”<sup>2</sup>.

Pełne zbadanie księgozbioru prywatnego nie może ograniczać się do opisu poszczególnych egzemplarzy tworzących księgozbiór (rzecz jasna sam księgozbiór jest podstawowym

---

<sup>1</sup> L. Czech: *Katalog starych druków w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego*. Katowice 1996.

<sup>2</sup> B. Bienkowska: *Kilka uwag i propozycji w sprawie badań księgozbiorów historycznych*. „Studia o Książce” 1986. T. 16, s. 3–7.

źródłem – punktem wyjścia), ale nie można obyć się bez zdobycia wiedzy o właścicielach, ich zainteresowaniach, pracy, otoczeniu. Dostępne opracowania biograficzne w interesujących nas kwestiach często bywają niewystarczające, trzeba je skonfrontować z takimi źródłami jak: wspomnienia, korespondencja, relacje i wspomnienia osób związanych z właścicielami księgozbioru, wreszcie marginalia na kartkach książek.

Choć w zbiorach bibliotecznych omawiana kolekcja figuruje jako biblioteka małżeństwa Zofii i Zygmunta Żuławskich, to jednak pojawia się pytanie – nasuwające się zawsze w przypadku księgozbiorów wspólnych – dotyczące udziału i stopnia zaangażowania obu właścicieli w tworzenie biblioteki. Niemal cała kolekcja została zgromadzona za życia Zygmunta Żuławskiego, po jego śmierci Zofia właściwie nie powiększała zbioru. Nie wiele woluminów dołączono do księgozbioru i nie jest pewne, kto je dołączył – Zofia Żuławska czy syn Rafał. W kolekcji odnajdujemy książki sygnowane podpisem Zofii lub stanowiące jej własność wynikającą z czytelniej dedykacji, ale jest ich niewiele. Książki stopiły się w jeden zbiór, trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie: czy były i w jakim zakresie kiedykolwiek wyraźnie rozgraniczone. Obecny stan badań wskazuje, iż Zygmunt był twórcą kolekcji, jego zaangażowanie w tworzenie biblioteki jest wyraźnie udokumentowane. Zasadnicze rozważania będą się więc koncentrowały wokół jego osoby.

Szczegółowa biografia Zygmunta Żuławskiego, opracowana przez Michała Śliwę, zwalnia z konieczności powtarzania znanych faktów<sup>3</sup>. Wiele informacji istotnych z punktu widzenia badań nad jego księgozbiorem odnajdujemy we „Wspomnieniach”<sup>4</sup> oraz koresponden-



Fot. 1. Zofia i Zygmunt Żuławscy

<sup>3</sup> M. Śliwa: *Zygmunt Żuławski – zarys biografii*. Kraków 1993.

<sup>4</sup> Z. Żuławski: *Życie z burzliwej epoki. Wspomnienia* [maszynopis w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 15652/I-II]. Pamiętnik ukazał się w drugim obiegu nakładem Niezależnej Oficyny Wydawniczej w 1980 r. pt. *Wspomnienia*.

cji<sup>5</sup> Żuławskiego. Z uwagi na niewielkie rozmiary niniejszego szkicu, ograniczono się jedynie do przywołania podstawowych wiadomości. Zrezygnowano z szerszego omówienia jego działalności społecznej i politycznej, środowiska rodzinnego, młodzieńczych fascynacji i wyborów. Uwypuklono te elementy biografii, które mają związek z gromadzonym księgozbiorem lub mogły mieć wpływ na rodzaj i zakres gromadzonych książek.

Zygmunt Żuławski urodził się 31 VIII 1880 jako czwarte z siedmiorga dzieci w Młynem pod Limanową; rodzice posiadali niewielki majątek z dworkiem „Słomiana”. W rodzinnym domu żywe były wspomnienia związane z okresem napoleońskim i walkami narodowo-wyzwoleńczymi. Ojciec – Kazimierz Żuławski brał udział w powstaniu styczniowym. Matka – Józefa, była stryjeczną wnuczką poety i powstańca listopadowego Maurycego Gosławskiego. Rodzice, nie szczędząc środków na studia i podróże zagraniczne synów i córki sprzedawali, ziemię, aż pozbyli się całego majątku. Zygmunt Żuławski otrzymał bardzo staranne wykształcenie, uczęszczał do szkół w Limanowej, Bochni, Krakowie i Nowym Sączu. W 1899 podjął studia przyrodznawcze na Uniwersytecie Jagiellońskim, już wtedy zaangażował się w działalność studenckich organizacji demokratyczno-socjalistycznych.

Zygmunt utrzymywał bliskie kontakty z najstarszym bratem Jerzym, pisarzem, poetą i dramaturgiem, prekursorem polskiej literatury fantastycznej<sup>6</sup>.

Tak opisywał Żuławski studenckie czasy: „Finansowo było mi teraz trochę lepiej, bo obiady jadałem u Jerzego, który w międzyczasie, po ożenieniu się, został przeniesiony jako profesor do gimnazjum św. Anny – i któremu przepisywałem za obiady skrypty »Spinozy«, a potem »Na srebrnym Globie«. W domu Jerzego poznałem też wszystkie ówczesne gwiazdy literatury polskiej: Tetmajera, Przybyszewskiego, Rydla, Kasprowicza, Brunera-Stena i cały szereg pomniejszych przedstawicieli »Młodej Polski«, jak Stasinka Gierosławskiego, Konrada Rakowskiego, Brzozowskiego i innych – i zbierali się w kawiarni Turlińskiego, naprzeciwko teatru. Wszyscy oni byli »wyżsi« nad tłum, pielęgnowali swoje »nagie dusze«, byli niezrozumiani i chorzy – by wyleczyć swe nerwy, zalewali się absyntem, koniakiem lub wódką. Wyśmiewaliśmy ich, a jednak ja i całe »Zjednoczenie« przeżywaliliśmy bardzo intensywnie każdą ich nowość literacką – i zachwycaliśmy się Przybyszewskim czy Żeromskim, szukając w ich utworach podniet, których

<sup>5</sup> I. Lipiński, J. Tyszkiewicz: *Listy Zygmunta Żuławskiego do Bolesławy Kopelówny z lat 1945–1947*. „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1998, z. 9, s. 185–210. Ponadto w zbiorach Ossolineum przechowywane są niepublikowane materiały dotyczące Zygmunta Żuławskiego (m.in. listy do synów i żony).

<sup>6</sup> S. Lem: *Przedmowa*. W: J. Żuławski: *Na srebrnym globie. Rękopis z Księżyca*. Kraków 1975, s. 7–12; Jerzy Żuławski. *Życie i twórczość*. Red. E. Łoch. Rzeszów 1976.

nie znajdowaliśmy w życiu”<sup>7</sup>. Przytoczony fragment przybliży środowisko, które kształtowało gust literacki młodego Żuławskiego, wpływało na specyfikę jego bibliofilskich zainteresowań.

Mimo proponowanego mu stypendium naukowego, zrezygnował z posady na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ukończeniu studiów w 1902 Żuławski wielokrotnie zmieniał pracę, m.in. przez kilka miesięcy (w 1903 i 1904) pełnił funkcję płatnego sekretarza w stowarzyszeniu robotniczym w Tarnowie, gdzie poznał przyszłą żonę – Zofię Richterównę<sup>8</sup>, córkę miejscowego radcy sądowego Sylwestra<sup>9</sup>. W krakowskim domu Richterów gromadziło się całe młodsze pokolenie „Młodej Polski”, literatów i malarzy. W Tarnowie w ich domu spotykali się młodzi socjaliści, wśród nich m.in. Karol Sobelsohn „Radek” i Stefan Jaracz; za ich pośrednictwem Żuławski poznał Zofię Richterównę, która należała do PRSD i angażowała się prace polityczne stowarzyszenia<sup>10</sup>. W 1906 wzięli ślub, mieli dwóch synów: Jacka<sup>11</sup> i Rafała<sup>12</sup>.

Żuławscy prowadzili aktywne i bogate życie towarzyskie, Zygmunt – głównie ze względu na swe obowiązki, Zofia – z uwagi na swe usposobienie. Często bywali w słynnej „Jamie Michalikowej”, gdzie, jak wspomina Żuławski, wszyscy się znali, rozsiadał się „Zielony Balonik” oraz sztab „Strzelców”, wśród których Zofia miała wielu znajomych i przyjaciół<sup>13</sup>.

Pasją Żuławskiego były odległe podróże, zwiedził niemal całą Europę, Meksyk i Stany Zjednoczone. Jeszcze jako student wybrał się rowerem do Włoch, później na Bałkany. Wspomina też wakacje spędzone z żoną, rodziną brata Jerzego oraz dni spędzone w towarzystwie Kasprowicza i Germana<sup>14</sup>.

Żuławscy stale utrzymywali żywe kontakty z braćmi Zygmunta, zwłaszcza z Jerzym, który zafascynowany Tatrami w 1908 kupił w Zakopanem willę „Łada”.

---

<sup>7</sup> Z. Żuławski: *Wspomnienia*. Warszawa 1980, s. 20.

<sup>8</sup> Zofia Żuławska z Richterów, urodzona 1883 w Kolbuszowej, zmarła 1972 w Krakowie.

<sup>9</sup> M. Śliwa, *Zygmunt Żuławski...*, s. 8.

<sup>10</sup> Z. Żuławski, *Wspomnienia...*, s. 29; Jacek Żuławski. Dobór tekstów i il. H. Żuławska. Gdańsk 1987. [Rec.] S. Piwowarski „Życie Literackie” 1988, nr 51, s. 7.

<sup>11</sup> Jacek Żuławski (1906–1976) malarz, pedagog, taternik, żeglarz. Był jednym z założycieli sopockiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (obecna Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku) i jej długoletnim rektorem. Patrz szerzej: Jacek Żuławski. Dobór tekstów i il. H. Żuławska. Gdańsk 1987.

<sup>12</sup> Rafał Żuławski (1912–1989) z wykształcenia inżynier rolnik, pracował jako urzędnik, w latach okupacji działał w socjalistycznym podziemiu, był więziony w Auschwitz, Buchenwaldzie i Dachau, całe życie mieszkał w Krakowie. Patrz szerzej: Jacek Żuławski... [Rec.] S. Piwowarski..., s. 7; Z. Żuławski, *Wspomnienia...*, s. 176.

<sup>13</sup> Z. Żuławski: *Wspomnienia...*, s. 51–52; por. M. Śliwa: *Zygmunt Żuławski...*, s. 26.

<sup>14</sup> Z. Żuławski: *Wspomnienia...*, s. 45–46.

Juliusz Żuławski tak wspomina te czasy: „młodszy bracia mojego ojca [Jerzego] – szczególnie Zygmunt, Bogdan i Janusz – wpadali do »Łady«, szli z ojcem w góry i znowu znikali. W »Ładzie« zostawały na dłużej ich żony z synami – naszymi stryjecznymi braćmi – Zofia Zygmuntowa z Jackiem (a potem także z małym Rafałkiem)”<sup>15</sup>.

W czasie pierwszej wojny światowej Zygmunt Żuławski walczył w szeregach armii austriackiej, a Zofia wraz z synami spędziła lata wojny w zakopiańskiej „Ładzie” (krótko przebywała w Wiedniu) u Kazimierzy Żuławskiej<sup>16</sup>. Willa „Łada” należała do tych domów zakopiańskich, które stawały się ważnymi ośrodkami życia kulturalnego, otoczona była szczególną atmosferą artystycznej bohemy, bywali tam pisarze, malarze, a Witkacy „wystawiał” swoje dramaty i portretował gości. Grywała w nich również Zofia Żuławska zaprzyjaźniona z Witkacym<sup>17</sup>.

Żuławski w czasie studiów zaangażowany był w działalność w organizacjach młodzieżowych, od 1904 roku należał do Polskiej Partii Socjalistycznej, szybko stał się jej czołowym działaczem. Wkrótce zaczął obejmować kierownicze stanowiska. Okres międzywojenny to czas jego najwyższej aktywności politycznej. W latach 1919–1935 był posłem na Sejm II Rzeczypospolitej, pełniąc od 1928 do 1930 funkcję wicemarszałka. W 1936 roku nadeszły trudne chwile w życiu Żuławskiego. Wylew krwi do mózgu, po którym nastąpiło częściowe porażenie organizmu i utrata mowy sprawiły, że ten zawsze aktywny człowiek został przykuty na blisko rok do łóżka. Nie tylko ze względu na stan zdrowia, ale przede wszystkim z uwagi na zmianę nastrojów politycznych, Żuławski, wyrażający antysanacyjne poglądy, stawał się coraz bardziej odosobniony w swojej postawie. Zdecydował się na rezygnację z pracy i pełnionych funkcji w Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przeszedł na emeryturę, wolał nie uczestniczyć w podejmowaniu decyzji sprzecznych z własnymi przekonaniami. Nie oznaczało to wycofania się z życia publicznego, ale zmianę formy aktywności – zajął się działalnością publicystyczną. W 1939 roku wydał *Refleksje*, zbiór felietonów, które były formą zadumy nad wypadkami dziejowymi, bardziej głosem humanisty – moralizatora niż walczącego polityka<sup>18</sup>.

Wspominając ten okres życia, Żuławski pisał: „me życie prywatne potoczyło się równo i spokojnie. Otrzymałem z Komisji Centralnej emeryturę, zająłem się trochę bibliofilstwem

<sup>15</sup> Cyt. za J. Żuławski: *Z domu*. Warszawa 1978, s. 129.

<sup>16</sup> Kazimiera z Hanickich Żuławska (1883–1971) – tłumaczka literatury francuskiej i hiszpańskiej, taterniczka i alpinistka, żona Jerzego Żuławskiego (1874–1915), powieściopisarza dramaturga i eseisty.

<sup>17</sup> „Zofia to demon I klasa” – tak pisał o niej Witkacy w jednym z listów do Kazimierzy Żuławskiej. Cyt. za: J. Żuławski: *Z domu...*, s. 230 i 252; była też portretowana przez Witkacego ok. 1920, pastel na papierze, sprzedany na aukcji 08 IV 1998 (Rempex).

<sup>18</sup> M. Śliwa: *Zygmunt Żuławski...*, s. 106–109.

i zgromadziłem ładny zbiorek pięknie oprawionych cennych starych książek i pierwszych wydań najcenniejszych dzieł literatury polskiej”<sup>19</sup>.

Pierwsze miesiące wojny spędził Żuławski w sanatorium w Karolinie, a lata okupacji wraz z żoną przetrwali w Myślenicach. Po wojnie został posłem do Krajowej Rady Narodowej, a następnie do Sejmu Ustawodawczego (z listy PSL). Zmarł w 1949 roku. Agnieszka Żuławska – Umeda tak o nim napisała: „do końca życia pozostał przede wszystkim humanistą, co przysporzyło mu wrogów w polskich władzach partyjnych po drugiej wojnie. Skazany więc został na polityczną samotność, na którą zresztą się godził, bo mimo wielkiej goryczy trzeźwo patrzył na stalinowską rzeczywistość. Nie miał złudzeń co do metod działania Związku Radzieckiego, szczególnie w sprawie fuzji PPS i PPR. Można powiedzieć, że umarł na poczucie bezradności i absolutnej niemożności odwołania się do ludzkiego rozsądku”<sup>20</sup>.

Księgozbiór Zygmunta Żuławskiego w Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego liczy 176 starych druków i około 1500 woluminów druków XIX- i XX-wiecznych. Dominantę księgozbioru stanowi literatura piękna, dopełnieniem są prace z zakresu krytyki literackiej, historii literatury, dziejów kultury, książki filozoficzne, prace historyczne, publicystyczne, pisma podróżnicze oraz pamiętniki i dzienniki. Znaczna część zbioru to pierwodruki oraz książki opublikowane za życia ich twórcy. Zakres chronologiczny księgozbioru to blisko cztery i pół wieku polskiej książki drukowanej. Zgromadzone woluminy reprezentują kolejne epoki literackie od renesansu po literaturę wydawaną w czasie drugiej wojny światowej, wśród nich znajdujemy wiele dzieł reprezentatywnych dla poszczególnych epok i twórców. Najsłabiej reprezentowana jest literatura staropolska, najpełniej wiek XIX i XX.

Zdecydowanie przeważają dzieła literatury polskiej krajowej i emigracyjnej, niewielką część stanowią tłumaczenia klasycznych dzieł literatury angielskiej, francuskiej i niemieckiej na język polski. Są wśród nich publikacje ze wszystkich zaborów oraz polonika wydane w Paryżu, Kijowie, Petersburgu, Brukseli, Londynie, Wiedniu, Charkowie, Edynburgu i Nowym Yorku. Pod względem językowym kolekcja składa się niemal w całości z książek polskojęzycznych, nielicznymi wyjątkami są dzieła wydane po łacinie czy w języku francuskim. Wartość wielu egzemplarzy podnoszą dedykacje autorskie, marginalia, ciekawe proveniencje historyczne i współczesne.

Nie znajdziemy w omawianym księgozbiorze tzw. wydawnictw salonowych charakteryzujących się dużym formatem, bogatą oprawą, obficie ilustrowanymi i zdobionymi kartami.

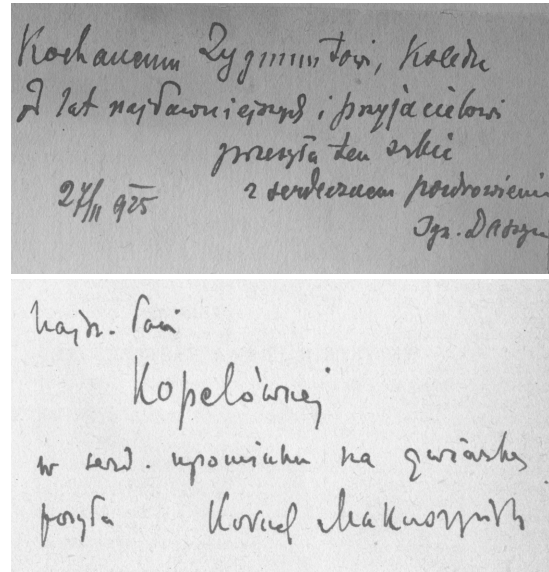
---

<sup>19</sup> Z. Żuławski: *Wspomnienia...*, s. 121.

<sup>20</sup> A. Żuławska-Umeda: *Żuławscy. W: Marek i Jacek Żuławscy – malarstwo, rysunek*. [Red. katalogu, wybór zdj. W. Zmorzyński]. Gdańsk 2002, s. 8.

Mamy do czynienia głównie z typową masową i taną książką, wydawaną bez troski o estetykę, drukowaną na nie najlepszym papierze, w prostej broszurowej oprawie, często bez ilustracji. W takiej formie opublikowano szereg pierwodruków. Jednak wiele pozycji to unikatowe egzemplarze bibliofilskie, które oprócz wartości merytorycznej, zachwycają poziomem artystycznym i pięknem sztuki typograficznej, ilustracjami, kunsztem intrologatorskim.

Bezcennym przewodnikiem po księgozbiorze jest opracowany przez Żuławskiego katalog. Sporządził go w przeznaczonym do tego celu zeszycie opisanym w następujący sposób: *Katalog książek Zygmunta i Zofii Żuławskich – które z nich przeżyje jest wyłącznym właścicielem całej kolekcji. Zygmunt Żuławski*<sup>21</sup>. Przy opracowaniu katalogu Żuławski uwzględniał podstawowe elementy opisu bibliograficznego, odnotowywał w skróconej formie: autora (podając lata życia), tytuł, miejsce, wydawcę i rok wydania. Niestety nie uwzględniał żadnych informacji dotyczących sposobu nabycia, proveniencji czy cech indywidualnych egzemplarza (dedykacji, marginaliów i in.). Struktura katalogu została oparta o chronologiczne ramy okresów historycznoliterackich, w obrębie których (z uwzględnieniem gatunków literackich) podane zostały dzieła poszczególnych twórców. Taki układ miał wiele zalet, ale też i wady. Kiedy Żuławski pozyskiwał większą liczbę dzieł jakiegoś autora, brakowało mu miejsca, aby wszystkie czytelnie zanotować. Analiza katalogu pozwala na odtworzenie pełnego kształtu kolekcji Żuławskiego. Biblioteka UŚ posiada większość księgozbioru, lecz nie całość. Żuławski odnotowuje pewne pozycje (*Biblia Leopolda*, *Kronika M. Bielskiego*), a nawet całe zespoły autorskie (prace T. Micińskiego), których brak w zbiorach BUŚ. Za życia Zygmunta i po

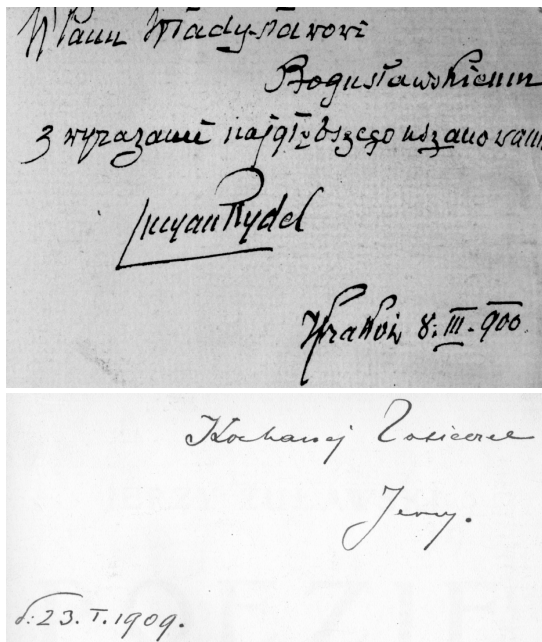


Fot. 2–3. Dedykacje książkowe pochodzące z księgozbioru Z. Żuławskiego

<sup>21</sup> Rękopiśmienny *Katalog książek Zofii i Zygmunta Żuławskich* pozostał w posiadaniu syna, Rafała Żuławskiego, w BUŚ znajduje się mikrofilmowa kopia katalogu. Żuławski dysponował też katalogiem alfabetycznym w formie kartoteki, nie zastosował żadnych oznaczeń sygnaturalnych.



jego śmierci z księgozbioru korzystała rodzina i znajomi, możliwe, że w ich rękach pozostały brakujące egzemplarze. Jest też pewna grupa książek nieodnotowana w katalogu, a włączona do księgozbioru Żuławskiego. Są to m.in. książki wydane już po śmierci, dołączone do księgozbioru przez rodzinę lub traktowane jako księgozbiór pomocniczy (np. *Literatura polska* G. Korbuta).



Fot. 4–5. Dedykacje książkowe pochodzące z księgozbioru Z. Żuławskiego

rozumianego kanonu literatury polskiej w starannie dobranych, możliwie najwcześniejszych wersjach wydawniczych. Świadczą o tym liczne edycje z XVI–XVIII w. Do nielicznych należą XIX-, czy XX-wieczne wznowienia literatury staropolskiej, np. *Zwierciadło* oraz *Figliki* Mikołaja Reja, wydrukowane w postaci nowożytnej, oddającej jednak stylowe właściwości XVI stulecia<sup>22</sup>.

Starsza część księgozbioru – biorąc pod uwagę lata wydania, a nie proveniencję księgozbioru – była dobierana prawdopodobnie na podstawie fundamentalnego dzieła bibliograficznego, a zarazem kompendium wiedzy o literaturze – *Literatury polskiej* G. Korbuta. Sam autor dzieła zakładał w podtytule, że będzie to *książka podręczna, informująca dla studiujących naukowo dzieje rozwoju piśmiennictwa polskiego*. Żuławski posiadał wydanie pierwsze *Literatury polskiej*, które ukazało się w latach 1917–1921. O wnikliwej lekturze dzieła i jego praktycznym wykorzystaniu świadczy fakt, iż Żuławski zaznaczał w nim nazwiska interesujących go pisarzy oraz tytuły książek, które zgromadził. Szczególnie pożyteczne dla kolekcjonera były informacje dotyczące pierwszych edycji danego dzieła.

Analizując zakres merytoryczny księgozbioru oraz katalog, można sądzić, iż zamiarem Żuławskiego było zgromadzenie szeroko

<sup>22</sup> Oba dzieła wydrukowano w 1905 (dla uczczenia czterechsetnej rocznicy urodzin Reja) w niewielkim nakładzie (250 egz.) w formie przejściowej między nowym wydaniem a edycją faksymilową.

Przypuszczać można, iż Żuławskiemu były bliskie założenia przyjęte przez Korbuta – na potrzeby własnego katalogu (w pewnym uproszczeniu) zaadaptował strukturę treści przyjętą w *Literaturze polskiej*.

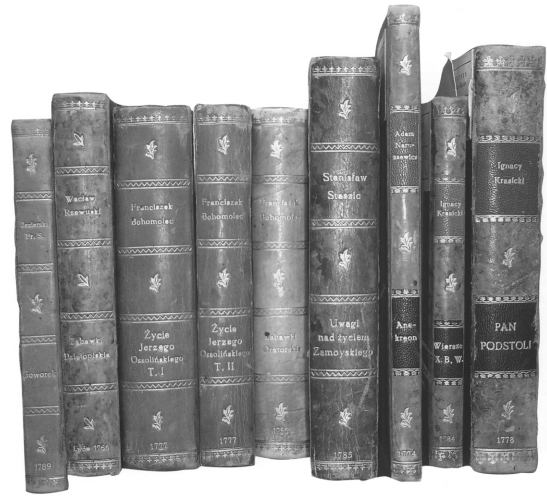
W nieco inny sposób gromadził literaturę sobie współczesną, a więc piśmiennictwo Młodej Polski i okresu międzywojennego. W odniesieniu do tej części Żuławski kierował się zwykle własnymi upodobaniami, znajdujemy też książki autorów, których nazwiska pojawiły się (w różnych kontekstach) na kartach *Wspomnień* twórcy księgozbioru.

Krótki przegląd księgozbioru rozpocznę od bliższego przyjrzenia się zgromadzonym przez Żuławskiego starym drukom. Najcenniejszą, choć niedużą liczebnie część księgozbioru tworzą druki z XVI wieku. Wszystkie – poza *De Senatu Romano* J. Zamoyskiego (Wenecja 1563) – to druki oficyn krakowskich. Najstarszy druk to *Ordo misse* Burcharda wydany przez Floriana Unglera w 1512 roku. Jedną z najciekawszych pozycji jest niewielki mszał podróżny, drukowany dwubarwnie przez Marka Szarfenberga w 1545 (*Missale Cracoviense pro itinerantibus*). Niezadrukowane karty na końcu woluminu wypełniają rękopiśmienne teksty modlitewne, co nadaje mu niepowtarzalny charakter, częściowo zachowała się też renesansowa oprawa.

Godne wyróżnienia są pierwodruki S. Orzechowskiego, dla przykładu można wymienić najbardziej znany *Quincunx to jest wzór Korony Polskiej na cynku wystawiony* (Kraków 1564). Dzieła wyszły spod pras znanych krakowskich drukarzy Mateusza Siebeneichera, Łazarza Andrysowica, Franciszka Józefa Cezarego.

Cennymi przykładami druków z XVII stulecia są kolejne edycje dzieł J. Kochanowskiego: *Fragmenta albo pozostałe pisma* (Kraków 1602), *Psalterz Dawidow* (Kraków 1629), *Fraszki* (Kraków 1639) oraz *Dworzanin polski* Ł. Górnickiego (Kraków 1639, wyd. 2).

Warte odnotowania są dzieła S. Twardowskiego *Miscellanea selecta* (Kalisz 1682) z ciekawymi marginaliami oraz *Daphnis w drzewo bobkowe przemieniła się* (Kraków 1702) a także dzieła W. Kochowskiego i Ł. Opalińskiego.



Fot. 6. Starodruki z księgozbioru Z. Żuławskiego

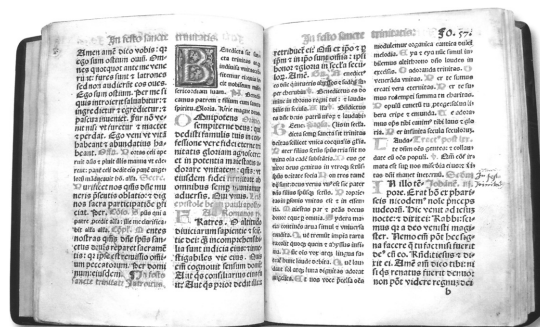
Z czasów „nocy saskiej” pochodzi *Zbiór rytmów duchowych, panegirycznych, moralnych i światowych* E. Drużbackiej (Warszawa 1752). Zgromadzono również prace F. Bohomolca, W. Rzewuskiego, S. Starowolskiego. Znaleźć można też kilka prac S. Konarskiego, m.in. czterotomowe dzieło *O skutecznym rad sposobie* (Warszawa 1760–1763) wydrukowane u pijarów.

Różnorodność i bogactwo niosą czasy stanisławowskie i prądy oświeceniowe XVIII wieku. Z tego okresu w zbiorze znajdują się dzieła poetów, uczonych, publicystów, druki polityczne, a przede wszystkim pierwsze, niekiedy unikatowe edycje ważnych dzieł polskiej literatury. Uwagę zwracają pierwodruki I. Krasickiego, J.U. Niemcewicza, F. Zabłockiego, A. Naruszewicza, H. Kołłątaja, S. Staszica, A.K. Czartoryskiego, drukowane przez wybitnych drukarzy czasów stanisławowskich, m.in. Piotra Dufoura i Michała Gröllę.

Wśród starych druków obok prac rodzimych literatów znalazły się też dzieła twórców starożytnych (Owidiusza i Cyserona) oraz cenionych myślicieli oświeceniowych (Rousseau i Monteskiusza). Ponadto na uwagę zasługują polskie edycje takich dzieł, jak: *Epoki natury* G.L. Leclerca de Buffona, *Bajki Ezopa* J. La Fontaina, *Raj utracony i Raj odzyskany* J. Mittona oraz *Jerozolima wyzwolona* T. Tassa.

Zasadniczą część biblioteki Zygmunta Żuławskiego stanowią druki z XIX i XX wieku. Wobec długości listy utworów, rozsądne wydaje się poprzestanie na ogólnej charakterystyce zbioru i zwróceniu uwagi na szczególnie cenne i interesujące egzemplarze, mimo iż subiektywnie dobrane.

Rozbudowaną częścią księgozbioru stanowi literatura doby romantyzmu. Licznie reprezentowane są druki okresu powstań narodowych i Wiosny Ludów, twórczość literacka Wielkiej Emigracji, a także piśmiennictwo krajowe okresu międzypowstaniowego (1831–1863). Tu szczególna uwaga Żuławskiego koncentrowała się na twórcach pochodzących z Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji (L. Siemiński, K. Szajnocha, K. Ujejski, Z. Kaczkowski, J. Szujski, W. Baworowski) oraz wybranych przedstawicielach z Królestwa Polskiego i Litwy.



Fot. 7. Missale Cracoviense, 1545



Fot. 8. Od lewej: Władysław Orkan, Leopold Staff, Jan Kasprówic, Jerzy Żuławski

W omawianym księgozbiorze szczególnie licznie i interesująco prezentuje się literatura i książka Młodej Polski oraz dwudziestolecia międzywojennego – czasów bliskich Żuławskiemu. Obok przeciętnych pod względem edytorskim, ale nierzadko pierwszych wydań prozy i poezji polskiej, dostrzec można wiele najcenniejszych i najpiękniejszych niskonakładowych książek tego okresu.

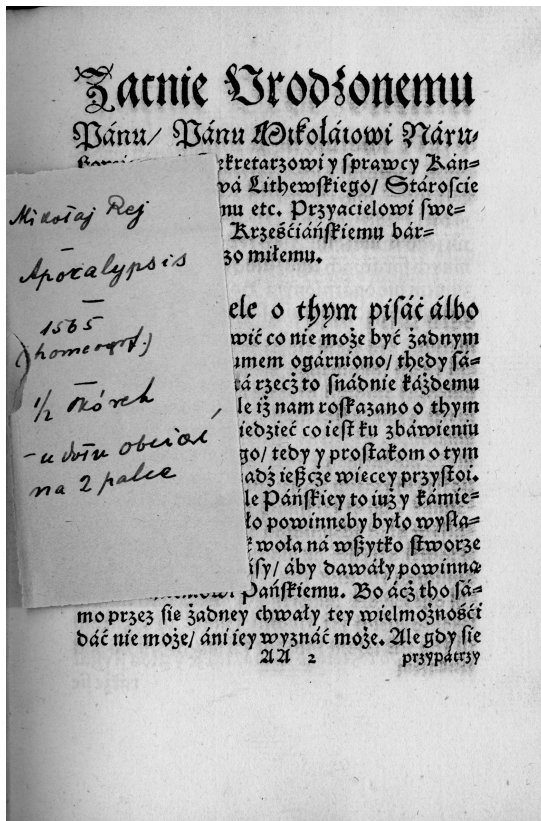
Niemало miejsca zajmują utwory S. Przybyszewskiego, S. Żeromskiego, W. Reymonta, W. Orkana i W. Berenta, poezje J. Kasprówicza, K. Przerwy-Tetmajera, L. Staffa, B. Leśmiana, dramaty S. Wyspiańskiego, G. Zapolskiej, A. Nowaczyńskiego. Nie mogło zabraknąć też wszyst-

Szczególne miejsce zajmowała poezja romantyzmu, zarówno krajowa, jak i emigracyjna. Znaleźć można tomiki: M. Gosławskiego, A. Malczewskiego, L. Siemieńskiego, A. Odyńca, J. Dzierzkowskiego, K. Ujejskiego, W. Pola i wielu innych. Bogato reprezentowana jest twórczość pisarzy emigracyjnych: A. Mickiewicza, J. Słowackiego, C.K. Norwida, Z. Krasińskiego, a także B. Zaleskiego, S. Goszczyńskiego czy K. Gaszyńskiego.

Ozdobą księgozbioru są petersburskie i paryskie edycje dzieł A. Mickiewicza, a szczególnie pierwsze wydania: *Pana Tadeusza* (1834) oraz trzecia część *Dziadów* (1832), która ukazała się w IV tomie *Poezji* Mickiewicza (drukowana u A. Pinarda). Wśród publicystów tego czasu spotykamy takie nazwiska, jak: J. Lelewel, M. Mochnacki, L. Mierosławski, T. Lenartowicz, W. Kalinka, B. Trentowski.

Żuławski zgromadził szereg prac pozytywistów: powieści H. Sienkiewicza, B. Prusa, E. Orzeszkowej, W. Gomułickiego, S. Witkiewicza, M. Rodziewiczówny, poezję A. Asnyka i M. Konopnickiej, publicystyczne prace A. Świętochowskiego.

kich dzieł i tłumaczeń J. Żuławskiego. W księgozbiornie zgromadzone są też prawie wszystkie prace S. Brzozowskiego; od głośnej *Legendy Młodej Polski*, przez powieści (m.in. *Sam wśród ludzi*), po *Pamiętnik*.



Fot. 9. Notatka Z. Żuławskiego dotycząca oprawy

cza, księgarza, który często wydawał książki-dzieła sztuki, drukowane na szlachetnych papierach, w małych nakładach, przy współpracy ze znanymi grafikami. Do szczególnie pięknych należy *Powieść o Udałym Walgierzu* S. Żeromskiego (Warszawa 1926), zaprojektowana i zdobiona całostronicowymi ilustracjami przez Z. Kamińskiego.

Niektórym młodopolskim egzemplarzom warto przyrzeć się bliżej. Na tle całej kolekcji wyróżniają się, charakterystyczne w swym minimalizmie i niezwykle eleganckie, okładki i książki projektowane przez Wyspiańskiego dla siebie oraz przyjaciół, np. tomik *Poezji* Rydla.

Ze względu na walory artystyczne druku uwagę zwracają utwory J. Kasprowicza *Marcholt gruby a sprośny*, zdobione przez J. Jareckiego, i *Miłość*, zdobiona przez E. Okunia i M. Liliena, a także L. Rydla *Pan Twardowski: poemat w XVIII pieśniach* z rysunkami i barwnymi autolitografiami A.S. Procajłowicza. Jedną z najpiękniejszych polskich książek jest *Na Skalnym Podhalu* K. Tetmajera z kolorowymi reprodukcjami obrazów tatrzańskich L. Wyczółkowskiego.

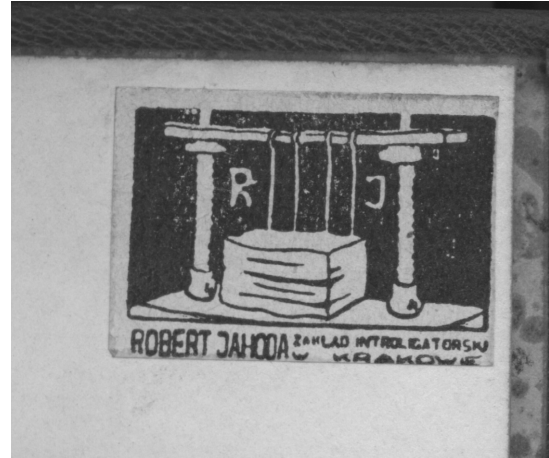
Wspomnieć trzeba o *Pismach* zebranych C.K. Norwida przygotowanych do wydania przez Z. Miriamą Przesmyckiego, w graficznym opracowaniu A. Półtawskiego.

Okres międzywojenny prezentuje się równie ciekawie i różnorodnie. Na uwagę zasługują zgromadzone przez Żuławskiego książki wydawane przez Jakuba Mortkowi-

W księgozbiorze znajduje się wiele tomików cenionej i starannie opracowanej serii *Pod Znakiem Poetów*<sup>23</sup>, wydawanej przez Mortkowicza oraz zbiory poezji publikowane przez Towarzystwo Wydawnicze „Ignis”. Nazwisk znanych poetów publikujących w tych wydawnictwach jest wiele, dla przykładu wymienić można chociażby tylko: L. Staffa, K. Wierzyńskiego, K. Iłakowiczównę, J. Lechonia, J. Tuwima. Na uwagę zasługują starannie wydane tomiki: J. Lechonia, m.in. *Rzeczpospolita babińska. Śpiewy historyczne, Karmazynowy poemat* (Mortkowicz, 1920), *Srebrne i czarne* (Ignis, 1924), M. Jehanne hr. Wielopolskiej *Kontryfałowe lichta-rze u św. Agnieszki* (okładka projektu T. Gronowskiego), a także *Śpiew w ciemnościach* F. Przy-sieckiego. Ozdobą księgozbioru jest *Żywot Colombiny poemat z 23 barwnymi obrazami* Stefana Norblina Z. Kleszczyńskiego.

Do wyszukanych druków bibliofilskich należą prace T. Czyżewskiego, z jego własnymi projektami szaty typograficznej *Zielone Oko. Poezje formistyczne. Elektryczne wizje* (1920), *Noc-dzień, Wąż, Orfeusz i Euridika* (1922), *Osieł i słońce w metamorfozie* (1922). Szczególne miejsce wśród tych pięknych druków zajmują uznawane za najpiękniejszy druk polski XX wieku *Pastorałki* Czyżewskiego<sup>24</sup>. Ilustracje T. Makowskiego przygotowane do tej pracy uważane są za jego najwybitniejszą pracę drzeworytniczą<sup>25</sup>. Oprócz druków bibliofilskich znaleźć można wiele innych prac tego czasu.

Ważną częścią księgozbioru są unikatowe emigracyjne druki z czasów drugiej wojny światowej, publikowane głównie w Londynie, np. *Bagnet na broń* W. Broniewskiego (1943), czy *Zie-mia wilczyca* K. Wierzyńskiego (1941).



Fot. 10. Naklejka firmująca oprawy Roberta Jahody

<sup>23</sup> Tomiki drukowano na wykwintnych materiałach, np. okładkę na wytłaczanym kartonie drukowano złotą farbą, a tekst na papierze żeberkowym.

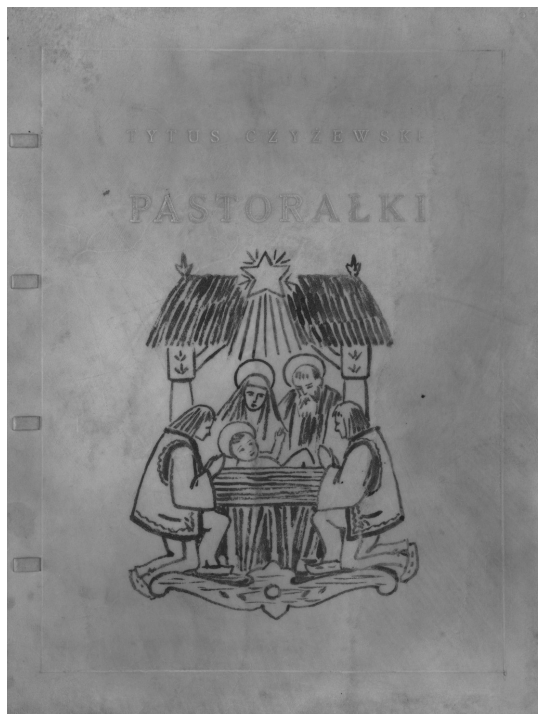
<sup>24</sup> Wydane w Paryżu w 1925 są pierwszą publikacją Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, odbite w nakładzie 520 egzemplarzy na ręcznie wyrabianym papierze z filigranem towarzystwa.

<sup>25</sup> M. Grońska: *Grafika w książce, tece i albumie*. Wrocław 1994, poz. 368.

Księgozbiór, obejmujący chronologicznie ponad cztery stulecia, wymagał troski o trwałość, stan zachowania i estetykę posiadanych egzemplarzy. Kupowane w antykwariatach książki bywały w różnym stanie zachowania. Część z nich posiadała XIX-wieczne półskórkowe oprawy introligatorskie. Woluminy w tekturowych okładkach wydawniczych, egzemplarze zniszczone oraz współczesne nabytki otrzymywały oprawy introligatorskie<sup>26</sup>. Prace introligatorsko – konserwatorskie Żuławski powierzył, cieszącej się ogromnym uznaniem wśród miłośników pięknej książki, znakomitej pracowni Roberta Jahody, który w umiejętny sposób łączył nowoczesną technikę z umiłowaniem wzorów historycznych, przy ścisłej współpracy z artystami-grafikami<sup>27</sup>.

Potwierdzeniem zaangażowania i troski o wygląd biblioteki są sporządzone ręką Żuławskiego, zachowane w wielu woluminach, karteczki z uwagami dotyczącymi oprawy, np. *nie docinać bloku, na grzbiecie:..., kartę okładkową zatrzymać, czy oprawa wg wzoru*.

Wśród opraw wykonanych przez Jahodę przeważają tzw. oprawy półfrancuskie, ze ściankami okładki pokrytymi marmurkowym papierem lub płótnem, a grzbiet i naroża wykonano ze skóry. Na grzbiecie tłoczono złotem imię i nazwisko autora, skrócony tytuł, a w przypadku starodruków rok wydania często dodatkiem był gustowny ornament. Księgozbiór zaopatrzono w oprawy podobne, ale nie iden-



Fot. 11. Oprawa introligatorska „Pastorałek”  
T. Czyżewskiego

<sup>26</sup> Plany wyposażenia książek w oprawy introligatorskie nie zostały dokończone; przerwała je wojna i pogarszający się stan zdrowia Żuławskiego. Woluminy z niedokończonymi oprawami wróciły z powrotem do Żuławskiego. Oprawiono je w płótno na zlecenie BUŚ (za wyjątkiem starodruków).

<sup>27</sup> J. Mazurkiewicz: *Robert Jahoda i jego wkład w rozwój introligatorstwa polskiego*. W: „Krzysztofor” 1989, nr 16, s. 82–86; J. Dobrzycki: *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie*. Kraków 1968, s. 37–40.

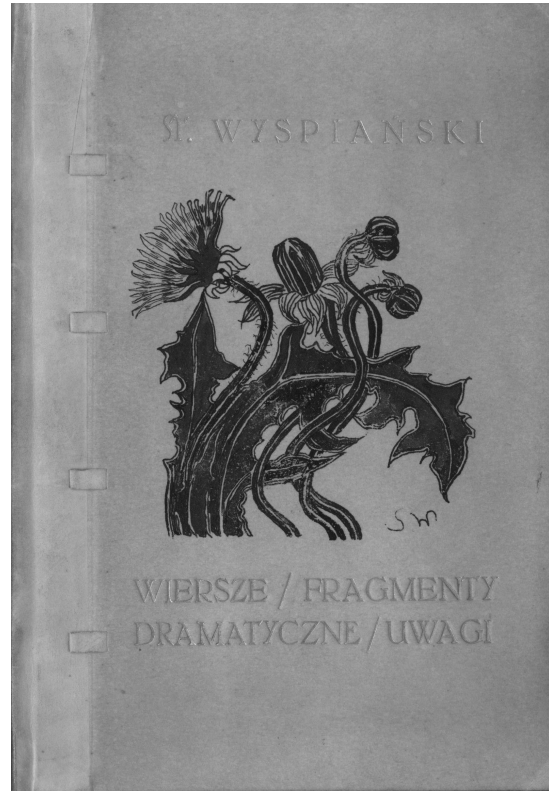
tyczne, co ustrzegło go przed monotonią i tworzyło estetyczną całość. Na tle całego księgozbioru wyróżniają się oprawy zaprojektowane do książek Wyspiańskiego oraz T. Czyżewskiego (*Pa-storałki* i in.) i L. Chwistka (*Tytus Czyżewski a kryzys formizmu*). Oprawy Jahody często były sygnowane niewielką etykietą firmową lub tłoczeniem na wyklejce z tyłu książki.

Istotnym zagadnieniem jest kwestia sposobu gromadzenia księgozbioru. Jak już wspomniałam, Żuławski wiele podróżował, co umożliwiał mu penetrację rynku antykwarycznego i księgarskiego. Kupował zarówno fragmenty większych kolekcji, jak i pojedyncze okazy.

W antykwariatach warszawskich Żuławski zakupił fragmenty księgozbiorów po Stanisławie Bzowskim, Edwardzie Neprosie<sup>28</sup>, Teofilu Fukierze<sup>29</sup>. Świadczą o tym zachowane znaki własnościowe w postaci pieczęci (np. *T. Fukier a Varsovi*).

Wiele książek zachowało znaki proveniencyjne wcześniejszych właścicieli. Zawszczą na pierwszych kartach spotykamy różnorodne naklejki, zapiski i stemple, które stanowią interesujące źródło do dziejów księgarstwa, zbieractwa i obiegu książki.

Żuławski chętnie nabywał książki z dedykacjami autorskimi, których adresaci również należeli do wybitnych postaci epoki. Na karcie *Zaczarowanego koła* Rydla odnajdujemy dedykację następującej treści: *W. Panu*



Fot. 12. Oprawa intrologatorska z wkomponowaną oprawą wydawniczą projektowaną przez Wyspiańskiego

<sup>28</sup> Edward Nepros (1870–1928), przemysłowiec i kolekcjoner, miał piękne zbiory rycin, medali, monet, militariów, antyków, dzieł numizmatycznych, heraldyk, kronik, ok. 3000 starodruków.

<sup>29</sup> Teofil Florian Fukier (1816–1891) – kupiec warszawski.



Władysławowi Bogusławskiemu<sup>30</sup> z wyrazami najgłębszego uszanowania. Lucjan Rydel, Kraków 8.III.1900.

W posiadanym księgozbiorze Zygmunta Żuławskiego nie odnotowano żadnego znaku własnościowego, wyjątkiem są jedynie cztery tomiki dzieł J. Słowackiego (m.in. na tylnej okładce *Mazepy* znajdują się inicjały Z.Ż.)<sup>31</sup>. Tylko nieliczne książki sygnowane są podpisem Zofii lub Zygmunta, są też takie, które były ich własnością, co wynika z czytelnej dedykacji. Podpisów jest niewiele, rzadko pojawiają się inicjały.

Część książek nie pochodziła z zakupu, dostawał je Żuławski w prezencie. Niektóre przyjaźnie czy tylko znajomości uwidocznione zostały w dedykacjach darowanych książek. Przykładem jest broszura *Z przyrody Tatr* Kuźnara, w której czytamy następującą dedykację autora: *Szanownemu Koledze Zygmuntowi Żuławskiemu z podziękowaniem za użyczone fotografie. W. Kuźnar.*

Sporo książek, zwłaszcza współczesnych, otrzymał Żuławski od Bolesławy Kopelówny<sup>32</sup>, z którą łączyła go szczególna więź i przyjaźń<sup>33</sup>. Żeby nie wchodzić w zawile relacje rodzinne, przywołam fragment wspomnień Żuławskiego: „Zośka była moją żoną, była głową mojego domu, matką moich dzieci i członkiem rodziny, kochanym przez wszystkich – Bolka natomiast była natchnieniem moich myśli, dobrym opiekuńczym duchem mego życia, wiernym towarzyszem w mej pracy społecznej i podporą w ciężkich chwilach”. Kopelówna często ofiarowywała mu książki, które sama otrzymywała w darze od pisarzy: K. Makuszyńskiego, K. Irzykowskiego, I. Krzywickiej i in. Właśnie dzięki niej znalazły się w księgozbiorze rzadkie polonika z czasów okupacji i pierwszych lat powojennych wydanych w Londynie. Poświadczeniem tego są adresowane do niej dedykacje m.in. W. Broniewskiego, czy J. Rostworowskiego. Kopelówna nabywała też poszukiwane przez Żuławskiego egzemplarze w antykwariatach. Potwierdzenie znajdujemy w liście: „Dziękuję ci też bardzo serdecznie za książki i za Garczyńskiego, który jest dla mnie bardzo cenny – bo będę już miał wszystkie jego wydania, paryskie, poznańskie i lipskie”<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> Władysław Bogusławski (1839–1909) – krytyk literacki i teatralny.

<sup>31</sup> Ewa Żuławska-Bukowska twierdzi, że Jacek Żuławski – syn Zygmunta – zaprojektował dla ojca ekslibris. Być może Żuławski nie zdążył go umieścić w swoich książkach.

<sup>32</sup> Bolesława Kopelówna (1897–1961) – działaczka PPS, związana z redagowaniem „Robotnika”, była sekretarką Zygmunta Żuławskiego, w czasie okupacji włączyła się w działalność konspiracyjną, po wojnie pracowała jako sekretarka, potem tłumaczka w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej; zajmowała się tłumaczeniem powieści anglojęzycznych na język polski.

<sup>33</sup> Z. Żuławski: *Wspomnienia...*, s. 121.

<sup>34</sup> I. Lipiński, J. Tyszkiewicz, *Listy Zygmunta Żuławskiego...*, s. 208, nr 17.

Zgromadzony księgozbiór był prawdziwą dumą Żuławskiego. Józefa Wnukowa (przyjaciółka Jacka Żuławskiego) wspominała: „Pana Zygmunta Żuławskiego poznałam osobiście, kiedy latem 1945 roku przyjechaliśmy do Krakowa na pierwszy zjazd Związku Plastyków. Jacek zaprosił mnie z kolegami do domu przy ulicy Długiej. Pamiętam wielkie wrażenie, jakie zrobił na nas ten piękny siwy pan z dużymi wąsami, który pokazywał nam książki ze swojej ukochanej biblioteki wyjmując z modrzewiowych półek cenne, często oprawne w pergamin i skórę białe kruki.

Księgozbiór obejmował polonika od czasów Oświecenia, pierwsze wydania Szymonowicza, *Biblii Wujka*, paryskie wydanie Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, pozytywistów i poetów współczesnych. Jacek, mówiąc »niech Tatusz pozwoli« – przedstawiał nas ojcu. Osobiście miałam poczucie wielkiego zaszczytu, że mogłam poznać wielkiego Polaka, człowieka, który wierzył głęboko w myśl dziewiętnastowiecznych ideałów, że »nauka, postęp i demokracja przyniosą szczęście ludzkości«<sup>35</sup>.

Zygmunt Żuławski w umiejętny sposób łączył cechy bibliofila-kolekcjonera znającego wartość unikatowych wydań ze znawstwem literatury, z niezwykłą erudycją wplatał cytaty wyjęte z literatury pięknej do swych przemówień, artykułów politycznych, korespondencji i *Wspomnień*, czyniąc ze swej biblioteki – nietypowy dla polityka – humanistyczny warsztat pracy.

Niniejszy artykuł sygnalizuje jedynie bogactwo i szerokie możliwości badawcze, jakie otwiera przed nami księgozbiór Zygmunta Żuławskiego. Wartość i wyjątkowość księgozbioru wynika przede wszystkim z jego kompletności i osoby właściciela, ale także z ilości i jakości poszczególnych egzemplarzy.

#### A b s t r a c t

The article takes up the initial description of Z. Żuławski's book collection stored in the University of Silesia Library. Zygmunt Żuławski (1880–1949) was a general secretary of the Labour Union Headquarters, one of the leaders of Polish Socialist Party. In his book collection containing about 1700 vol. (176 antique books) he gathered widely understood canon of Polish literature including all literary periods starting from the Renaissance to the literature of the II World War. A collection of first editions and low-edition pieces of writing constitute the substantial part of the collection.

---

<sup>35</sup> J. Wnukowa: *Śladami Jacka Żuławskiego*. W: *Jacek Żuławski*. Dobór tekstów i il. H. Żuławska. Gdańsk 1987, s. 69.